

Polska lokalna na ostrym zakręcie

10 listopada 2011

Większość samorządów nie radzi sobie z organizowaniem komunikacji autobusowej – taki wniosek formułuje NIK w nowym raporcie. Polska lokalna „nie jedzie” wcale lub nie robi tego bezpiecznie.

Polska Agencja Prasowa omawia wyniki raportu Najwyższej Izby Kontroli o wykonywaniu przez samorządy terytorialne zadań w zakresie organizowania regionalnych przewozów autobusowych. Nie są one optymistyczne. Żaden (sic!) z samorządów skontrolowanych przez NIK nie poradził sobie z zapewnieniem sprawnego i bezpiecznego transportu autobusowego na swoim terenie.

Na jednych trasach brakuje przewoźników, na innych jest ich za dużo. Zezwolenia na przewóz pasażerów wydawano bez dokonania stosownej analizy. Między firmami dochodziło do morderczej konkurencji, która wykluczyła z rynku wielu rzetelnych przewoźników. Nie weryfikowano również zgodności deklarowanych rozkładów jazdy z ich praktycznym wdrażaniem w życie. Akceptowano takie rozkłady, które wymuszały na kierowcach kursowanie z prędkością wyższą niż dozwolona. Ponad połowa powiatowych samorządów nie eliminowała z rynku przewoźników działających w sposób nieuczciwy.

To nie koniec złych wieści. Aż co dziesiąty autobus jest w fatalnym stanie technicznym i zagraża bezpieczeństwu pasażerów. Nawet po otrzymaniu od organów kontroli ruchu drogowego informacji o poważnym naruszeniu warunków licencji, przewoźnikowi nie cofano uprawnień. Tolerowano nawet przypadki przewozów pojazdami, które nie były autobusami. Samorządy przy wydawaniu zezwoleń na obsługę tras nie zwracały uwagi na brak podstawowych dokumentów, m.in. dotyczących stanu technicznego

pojazdów.

W 75 proc. urzędów marszałkowskich popełniano błędy w rozliczeniach związanych z ustawowymi ulgami do biletów. Na skutek wadliwych kontroli lub ich braku dopłaty przekazywano przewoźnikom, którzy nie spełniali warunków określonych w przepisach. W ocenie NIK większość samorządów nie była przygotowana do organizowania regionalnych przejazdów autobusowych.

Tak w praktyce wyglądają hasła o samorządności, decentralizacji, wolnym rynku i podaży odpowiadającej na popyt. Aż strach wsiadać do tego pojazdu.

Zdjęcie: [Michał Kwaśniak](#)

Źródło: [Nowy Obywatel](#)